

Sygn. akt XXVIII C 9799/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SO Tomasz Leszczyński

Protokolant: stażysta Anna Gąsiniak

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P. i K. M.

przeciwko(...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie (symbol 049cf)

Zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz R. P. i K. M. kwoty po **20.481,48** (dwadzieścia tysięcy czterysta osiemdziesiąt jeden i 48/100) złotych oraz po **15.255,78** (piętnaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt pięć i 78/100) franków szwajcarskich z tym zastrzeżeniem, że pozwanemu przysługuje prawo zatrzymania zasądzonych powyżej należności, dopóki powodowie nie zaoferują mu zwrotu świadczenia wzajemnego w wysokości **270.301,76** (dwieście siedemdziesiąt tysięcy trzysta jeden i 76/100) złotych odpowiadającego kwocie kapitału kredytu wypłaconego im na podstawie Umowy Kredytu Hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 4 sierpnia 2008 roku zawartej przez nich z (...)S.A. (...) Oddziałem w Ł. w dniu 7 sierpnia 2008 roku;

Ustala, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z Umowy Kredytu Hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 4 sierpnia 2008 roku zawartej pomiędzy (...) S.A. (...) Oddziałem w Ł. a K. M. i R. P. w dniu 7 sierpnia 2008 roku;

Oddala powództwo w pozostałym zakresie;

Zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz R. P. i K. M. kwotę 6.434 (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXVIII C 9799/21

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 30 maja 2023 r.

R. P. i K. M. domagali się w żądaniu głównym pozwu z dnia 13 marca 2019 r. (data prezentaty, pozew k. 5-130) pierwotnie skierowanego do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie:

zasądzenia od pozwanego (...)S.A. z siedzibą w W. na ich rzecz kwoty 40.962,97 zł oraz kwoty 8.240,00 CHF z tytułu części kwoty nienależnego świadczenia powodów spełnionego na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego (...) S.A. w postaci dokonanych wpłat w okresie od raty wpłaconej w dniu 9 marca 2009 r. do raty wpłaconej w dniu 23

lipca 2013 r. z uwagi na całkowitą nieważność umowy kredyt hipoteczny nr (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu wniesienia pozwu, tj. od dnia 9 marca 2019 r. do dnia zapłaty,

zasądzenia od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw.

Ponadto sformułowali oni także żądania ewentualne na wypadek nieuznania przez Sąd żądania głównego.

W uzasadnieniu pozwu przedstawiono argumenty przemawiające zdaniem powodów za uznaniem, że postanowienia dotyczące klauzul indeksacyjnych stanowią postanowienia abuzywne. Powodowie wskazali, że umowa kredytu jest sprzeczna z właściwością (naturą stosunku) umowy kredytu, a przez to jest niezgodna z art. 69 ust. 1 Prawo Bankowe, narusza zasady współżycia społecznego i dobre obyczaje, a także zasadę równości stron poprzez uprzywilejowanie strony pozwanego w zakresie stworzenia przez Bank jednostronnego mechanizmu regulującego wysokość zobowiązania powodów oraz narzuceniu licznych zabezpieczeń spłaty kredytu (pozew k. 5-130, pismo modyfikujące powództwo k. k. 303-316).

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych odnośnie każdego z roszczeń. Strona pozwana zaprzeczyła wszystkim twierdzeniom strony powodowej, za wyjątkiem faktu zawarcia przez strony umowy kredytu, wypłacenia i indeksowania kwoty kredytu do CHF, a następnie spłacania przez powodów kredytu na zasadach określonych w umowie. Pozwany nie zgodził się z argumentacją przedstawioną przez powodów wskazując, że umowa kredytu zawarta z powodami pozostaje w całości w mocy, w szczególności umowa kredytu nie zawiera postanowień bezskutecznych, a powodom nie przysługuje zwrot jakichkolwiek kwot. Ponadto pozwany wskazał, że powodowie zostali poinformowani o ryzyku związanym z zawarciem umowy, w tym o ryzyku kursowym oraz, że nie doszło do naruszenia dobrych obyczajów lub rażącego naruszenia interesów strony powodowej. Pozwany podniósł zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez stronę powodową (odpowiedź na pozew – k. 135-191).

W piśmie z dnia 21 października 2020 r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut zatrzymania oraz zakwestionował wysokość dochodzonych roszczeń co do zasady, jak i co do wysokości (pismo pełnomocnika pozwanego k. 249-273).

W piśmie z dnia 17 marca 2022 r. pełnomocnik pozwanego podtrzymał zarzut zatrzymania oraz podniósł zarzut braku interesu strony powodowej w żądaniu ustalenia (pismo pełnomocnika pozwanego k. 327-339).

Po ostatecznym zmodyfikowaniu powództwa pismem z dnia 26 maja 2021 r. (pismo modyfikujące powództwo, data prezentaty k.303-316) powodowie domagali się:

zasądzenie od pozwanego na ich rzecz w częściach równych kwoty 40.962,97 zł oraz kwoty 30.511,57 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego ((...) S.A. z siedzibą w K.) w okresie od dnia 9 marca 2009 r. do dnia 11 października 2018 r. – z uwagi na bezwzględną nieważność ww. umowy kredytu,

ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego umowy kredytu hipoteczny nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 4 sierpnia 2008 r. zawartej pomiędzy kredytobiorcami – K. M., R. P., a poprzednikiem prawnym pozwanego ((...) S.A. z siedzibą w K.).

Powodowie wnieśli także roszczenie ewentualne.

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 30 maja 2023 roku – k. 407-409).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) S.A. jest następcą prawnym (...) S.A. pod tytułem ogólnym (okoliczność bezsporna).

W dniu 4 lipca 2008 roku powodowie R. P. i K. M. złożyli w (...) S.A. (...) Oddział w Ł. z siedzibą w K. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego. Kredyt miał być przeznaczony na zakup nieruchomości na rynku wtórnym oraz remont. Powodowie zawnieśli o udzielenie kredytu w kwocie 265.000,00 zł, indeksowanego do waluty CHF, zaś proponowany okres kredytowania oznaczyli na okres 40 lat (wniosek kredytowy nr (...) – k. 181-184).

Przy złożeniu wniosku powodowie podpisali oświadczenie o wyborze waluty obcej. Wskazano w nim, że zapoznali się z pojęciami ryzyka walutowego i ryzyka stopy procentowej, oraz że zapoznali się z modelową sytuacją dotyczącą kredytu w kwocie 150.000 zł indeksowanego do CHF, udzielonego na 15 lat i spłacanego w ratach równych, przy czym oprocentowanie kredytu złotowego wynosiło 6,6%, zaś indeksowanego – 4%. Oświadczenie wskazywało porównanie:

- wysokości rat kredytu przy aktualnym kursie CHF (1.314,92 zł i 1.109,66 zł),

- wysokość raty przy założeniu, że kwota kredytu jest większa o 20% a stopa kredytowa odpowiada stopie kredytu złotowego – 1.538,46 zł,

- wysokość raty przy założeniu, że wysokość raty przy założeniu, że kurs wzrośnie o zmienność kursów z ostatnich 12 miesięcy (tj. o 0,234 zł czyli o 11,21 %) – 1.234,05 zł,

- wysokość raty przy założeniu, że stopa procentowa jest wyższa o 4 punkty bazowe – odpowiednio 1.667,41 zł i 1.443,48 zł,

- wysokość raty przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o zmienność tej stopy z ostatnich 12 miesięcy (tj. o 1,9 punktu procentowego) – odpowiednio 1.447,11 zł i 1.155,71 zł (oświadczenie k. 186-187).

W dniu 7 sierpnia 2008 r. powodowie K. M. i R. P. podpisali z (...) S.A. – (...) Oddziałem w Ł. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) indeksowany do CHF. Umowa kredytu została przygotowana do podpisu 4 sierpnia 2008 r. Bank udzielił kredytu w kwocie 270.301,76 zł z przeznaczeniem:

w wysokości 7.000,00 złotych polskich na refinansowanie kosztów poniesionych na zakup nieruchomości na rachunek Kredytobiorcy,

w wysokości 15.000,00 złotych polskich na pokrycie części kosztów remontu nieruchomości opisanej w par. 3 ust. 1 umowy kredytu na rachunek kredytobiorcy,

w wysokości 243.000,00 złotych polskich na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości opisanej w par. 3 ust. 1 umowy kredytu na rachunek Wierzyciela Spółdzielni Mieszkaniowej (...) i Zbywcy,

w wysokości 2.703,02 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,

w wysokości 1.563,51 złotych polskich na pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w § 4 ust. 1 umowy kredytowej,

w wysokości 224,32 złotych polskich na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu,

w wysokości 810,91 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki.

Wyplata kredytu miała być zrealizowana jednorazowo na rachunki wskazane we wniosku o wypłatę kredytu. Spłata miała nastąpić w ciągu 480 miesięcy w równych ratach odsetkowo - kapitałowych. Częścią umowy był ponadto regulamin.

Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,26 % w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku w wysokości 1,45 %.

Zgodnie z § 13 umowy oprocentowanie było oparte o indeks DBCHF obliczany jako średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3m i obliczane jako średnia stawki dla danej waluty w okresie od 26 miesiąca poprzedzającego miesiąc zmiany do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę indeksu. Stawki oprocentowania mogły się zmieniać co miesiąc.

Kredyt został w umowie określony jako indeksowany do CHF: taka wzmianka znalazła się w tytule umowy oraz w § 1 ust. 1. Wyplata miała nastąpić w PLN po przeliczeniu na walutę wskazaną w części szczególnej umowy (tu: CHF) według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów banku obowiązującym w banku w dniu uruchomienia (§ 9 ust. 2 umowy). Spłata każdej raty miała następować w złotych po przeliczeniu wartości wymaganej spłaty w CHF według kursu sprzedaży walut określonego w tabeli (§ 10 ust. 3). Ponadto § 1 ust. 1 zawierał wzmiankę mówiącą o tym, iż kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego i je akceptuje.

Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut zgodnie z treścią § 6 umowy była Tabelą sporządzaną przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP. Miała być sporządzana każdego dnia roboczego o godz. 16.00 i obowiązywać przez cały następny dzień roboczy (umowa kredytowa k. 63-74).

Na mocy § 3 umowy kredytu strona powodowa zobowiązała się do ustanowienia następujących form zabezpieczenia spłaty kredytu wraz z odsetkami:

hipoteki kaucyjnej na rzecz Banku do kwoty stanowiącej 170 % kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1 umowy na nieruchomości o powierzchni 56,70 m kw., zlokalizowany przy ul. (...) lok. nr (...) w S., do którego przysługiwać miało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego – w udziale 1/2 części K. M. oraz w udziale 1/2 części R. P.,

ubezpieczenia z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki przez 3 pierwsze miesiące kredytowania,

cesji na rzecz Banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych Nieruchomości kredytowanej na sumę ubezpieczeniową odpowiadającą wartości odtworzeniowej budynku, a jeżeli wartość odtworzeniowa nie została ustalona lub umowa dotyczy lokalu na kwotę odpowiadającą wartości rynkowej nieruchomości lub na inną kwotę zaakceptowaną przez Bank,

weksla in blanco wraz z deklaracją do czasu przedstawienia w Banku odpisu z KW nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku lub do końca ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zależności od tego co nastąpi później,

ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości przez okres 5 lat od dnia uruchomienia kredytu, z tym, że Bank ma prawo przedłużyć to ubezpieczenie na własny koszt.

Bank wypłacił kwotę udzielonego kredytu w łącznej kwocie 270.301,76 zł stanowiącej równowartość kwoty 138.901,22 CHF (zaświadczenie k. 110).

Powodowie jako konsumenci chcieli zaciągnąć kredyt na zakup mieszkania. Powodowie nie są małżeństwem. Zawarcie umowy nastąpiło po spotkaniu z pracownikiem banku; po sprawdzeniu zdolności kredytowej stronie powodowej zaproponowano kredyt we frankach szwajcarskich jednocześnie wskazując, że powodowie nie mają zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego. Zawarta umowa kredytu została zaoferowana kredytobiorcom

jako bezpieczna i standardowa. Następnie pracownik banku przedstawił umowę w oparciu o przygotowane przez Bank standardowe formularze z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klienta, danych nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie. Powodowie nie mieli możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także nie mieli możliwości negocjowania większości jej zapisów. Strona powodowa nie była świadoma ryzyka gwałtownego wzrostu kursu waluty CHF, nie otrzymała też w tym zakresie informacji, symulacji przy wzroście kursu franka o 50, 100, 200 % i pouczeń od przedstawiciela pozwanego banku (zeznania powodów k. 407-409).

W okresie od dnia 9 marca 2009 r. do dnia 11 października 2018 r. strona powodowa wpłaciła na rzecz pozwanego kwotę 40.962,97 PLN oraz kwotę 30.511,57 CHF tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (zaświadczenie k. 111-112v).

Kredytobiorcy zawarli umowę o kredyt jako konsumenci (w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c.). W dacie zawarcia umowy kredytobiorcy nie prowadzili działalności gospodarczej, zaś sporną umowę zawarli w celu uzyskania środków pieniężnych na zakup mieszkania dla siebie. W dacie zawarcia umowy kredytu powódka K. M. miała wykształcenie średnie i pracowała jako pielęgniarka. Powód R. P. również miał wykształcenie średnie i pracował wówczas jako elektryk.

Strona powodowa oświadczyła, że jest świadoma skutków uznania umowy za nieważną (upadek umowy może skutkować zaistnieniem obowiązku rozliczenia się przez strony) i podtrzymywała konsekwentnie swoje żądanie (oświadczenie, k. 379-381).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach strony powodowej przesłuchanej w charakterze strony (k. 407-409). Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie strona powodowa zrelacjonowała przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał wskazane wyjaśnienia za wiarygodne w całości. Z całokształtu zebranych materiałów dowodowych wynika jednoznacznie, że strona powodowa pozostawała w przekonaniu, że produkt, który bank oferuje, jest produktem bezpiecznym, albowiem zapewniano ją o stabilności i wysokiej korzystności waluty CHF, w okresie powzięcia przez nią kredytu.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Z punktu widzenia oceny umów banku zawartych z konsumentami nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. Trudno poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę, dążyć do ustalenia reguł wykładni umowy określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powodowie nie negocjowali z pozwanym warunków umowy przed nawiązaniem spornego stosunku prawnego. Umowa ta została bowiem zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jej treść została przedstawiona, czy wręcz narzucona stronie powodowej przez pozwanego.

Z tego też punktu widzenia za nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy należało uznać dopuszczony w niniejszej sprawie dowód z zeznań świadka P. S., który nie brał udziału w zawarciu umowy kredytu. (zeznania świadka na piśmie k. 219-225)

Sąd dopuścił także dowód z zeznań świadka A. W. (postanowienie z dnia 13 października 2020 r. k. 236-237), który brał udział w zawarciu umowy kredytu i przedstawił powodowi ofertę pozwanego banku. Świadek nie pamiętał okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy kredytowej, tytułem przykładu: świadek zeznał, że nie pamięta powodów. Ponadto jak Sąd wskazał powyżej czyniąc incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. Toteż dowód ten nie był jednak istotny dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie jak też nie był podstawą dokonanych ustaleń faktycznych i prawnych w niniejszej sprawie. (zeznania świadka k. 407v).

Sąd także postanowił na podstawie art. 235(2) § 1 pkt. 2 k.p.c. pominąć dowód z opinii biegłego zawnioskowany przez obydwie strony. W ocenie Sądu przedmiotowy dowód miał wykazać fakty nieistotne dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie, ze względu na uwzględnienie roszczenia głównego strony powodowej tj. żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu łączącej strony przedmiotowego postępowania oraz roszczenia o zapłatę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości.

Powodowie, uzasadniając dochodzone w sprawie roszczenia, wskazywali w pierwszej kolejności na ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego.

Przystępując do rozważań w powyższym zakresie, przede wszystkim rozstrzygnąć trzeba, jak zakwalifikować kwestionowaną przez powodów umowę.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896): Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu, przedmiotową w tej sprawie umowę należało uznać za umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej – CHF, a zatem podtyp umowy kredytu udzielonego w złotych waloryzowanego do waluty obcej. Nie był to natomiast kredyt walutowy. Saldo zadłużenia i raty miały być wyrażone w CHF. Strony ustaliły jednak przy tym, że kredyt zostanie wypłacony w złotych i w tej też walucie będzie spłacany; kwota kredytu w umowie została podana również w złotych. Umowa nie zakładała transferu jakiegokolwiek kwoty w walucie obcej w ramach wypłaty kredytu.

Dalej Sąd zważył, że samo zawarcie umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej, także przed uregulowaniem tego rodzaju kredytu wprost w ustawie, mieściło się w granicach swobody umów (art. 353¹ k.c.). W istocie ustawodawca, wprowadzając z dniem 26 sierpnia 2011 r. do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a, dał wyraz temu, że dostrzega fakt wykształcenia się w obrocie nowego rodzaju umowy kredytu i aprobuje to. Nieuzasadnione jest przy tym reprezentowane niekiedy stanowisko, zgodnie z którym wprowadzenie wspomnianego wyżej przepisu art. 69 ust. 2 pkt 4a świadczyć ma o tym, że przed dniem 26 sierpnia 2011 r. zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej lub denominowanego do waluty obcej było w świetle ustawy Prawo bankowe niedopuszczalne. Przeciwno tej tezie przemawia chociażby to, że sam ustawodawca w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984; tak zwana „ustawa antyspreadowa”) w przepisie przejściowym – art. 4 – wprost uregulował kwestię umów kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz denominowanego do waluty obcej zawartych przed datą wejścia w życie ww. ustawy nowelizującej. Ustawodawca wskazał mianowicie, że również do takich umów ma zastosowanie nowo wprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy Prawo bankowe - w zakresie dotyczącym

kwot pozostałych do spłaty. Gdyby było tak, że ustawodawca uznawał takie umowy za nieważne jako sprzeczne z przepisami prawa o charakterze bezwzględnie obowiązującym, wprowadzenie powyższej regulacji nie znajdowałoby żadnego racjonalnego uzasadnienia. Z powyższego wynika, że ustawodawca zaaprobował funkcjonowanie w obrocie umów kredytu indeksowanego i denominowanego do walut obcych nie tylko na przyszłość, ale także tych zawartych przed datą uregulowania tego rodzaju umowy wprost w ustawie Prawo bankowe.

Nie można też uznać, że poprzez wprowadzenie do przedmiotowej w sprawie umowy kredytu walutowych klauzul waloryzacyjnych doszło do naruszenia zasady nominalizmu wyrażonej w art. 358⁽¹⁾ § 1 k.c. Ustawodawca w art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c. wprost wskazał przecieź, że strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Takim „innym miernikiem wartości” w okolicznościach tej sprawy był kurs waluty obcej – CHF. Również okoliczność, że umowa odsyłała do kursu CHF publikowanego w tabelach kursowych banku kredytującego, nie zaś do kursu tej waluty w Narodowym Banku Polskim, nie oznacza, że uchybiono tu normie art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c.

W ocenie Sądu nie podobna także uznać, że postanowienia analizowanej w sprawie umowy są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W orzecznictwie podkreśla się, że za uznaniem czynności prawnej za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego muszą przemawiać szczególne okoliczności. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2017 r. (sygn. akt IV CSK 660/16, Legalis): Korzystanie z zasad współzycia społecznego jako podstawy uznania czynności prawnej za nieważną wymaga zachowania szczególnej ostrożności. (...) Sprzeczność czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego występuje dopiero wtedy, gdy umowa nie respektuje określonego zakazu znajdującego głębokie uzasadnienie aksjologiczne – moralne, tj. zawiera treść lub cel moralnie zakazany oraz gdy nie zawiera treści wynikającej z normy o charakterze moralnym, np. narusza wolność człowieka, swobodę działalności gospodarczej, równość stron, wolną konkurencję, godzi w rodzinę lub dobro dziecka. Sąd w składzie niniejszym w pełni podziela to stanowisko, przyjmując je za własne. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, nie sposób dopatrzeć się szczególnych okoliczności związanych z samym zawarciem przedmiotowej umowy, z sytuacją powodów czy ich cechami osobistymi, które uzasadniałyby stwierdzenie nieważności postanowień umowy odwołujących się do indeksacji na podstawie art. 58 § 2 k.c. Natomiast sam fakt, że w umowie pozostawiono bankowi kredytującemu pewną swobodę w zakresie kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy – konsumenta oceniany powinien być w ramach przesłanek abuzywności na podstawie art. 385¹ k.c. i n. (o czym niżej) i nie mógł przesądzać o stwierdzeniu nieważności postanowień umowy na podstawie normy ogólnej - art. 58 § 2 k.c.

Jednocześnie Sąd nie miał natomiast wątpliwości co do tego, że przedmiotowa w sprawie umowa jest wadliwa w zakresie odnoszącym się do uregulowania mechanizmu indeksacji. Umowa ta została tak skonstruowana, że bankowi w istocie pozostawiono możliwość kształtowania pośrednio, w drodze jednostronnych czynności, wysokości zobowiązań kredytobiorcy, na którym spoczywało przy tym nieograniczone ryzyko walutowe.

W świetle postanowień przedmiotowej w sprawie umowy kredytu saldo początkowe kredytu wyrażone w CHF było wyliczane według kursu kupna CHF określonego w „Tabeli Kursów” obowiązującego w dniu uruchomienia środków (**§ 9 ust. 2 umowy**). Po drugie, wysokość świadczeń w złotówkach należnych od kredytobiorcy tytułem rat kredytu (a także tytułem całego zadłużenia do spłaty), była wyliczana według kursu sprzedaży CHF wynikającego z ww. Tabeli obowiązującego w dniu spłaty (**§ 10 ust. 3 umowy oraz § 19 ust. 5 Regulaminu**).

Podkreślenia wymaga, że kwestia sposobu tworzenia przez banki tabel kursowych nie została uregulowana przez ustawodawcę. Obowiązujący w dacie zawarcia analizowanej tu umowy art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe ograniczał się do nałożenia na banki obowiązku ogłaszania w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny „stosowanych kursów walutowych”. Ustawodawca nie wskazywał natomiast, jak owe kursy walutowe powinny być przez banki ustalane. Jednocześnie brak było zapisów odnoszących się do tworzenia Tabel Kursów walut obcych w (...) w analizowanej w tej sprawie umowie kredytu bądź w załącznikach do tej umowy – poza jedynie ogólną definicją zawartą w § 6 umowy i § 2 Regulaminu. Definicja ta odwoływała się wprawdzie do „kursów obowiązujących

na rynku międzybankowym”, jednak bez zdefiniowania tego pojęcia ani w istocie bez podania kryteriów, które służyć miały bankowi kredytującemu do ustalenia konkretnego kursu waluty obowiązującego w danym dniu.

Bez znaczenia jest okoliczność, czy kwestie sposobu ustalania przez pozwanego (jego poprzednika prawnego) ujętych w tabelach kursów walut obcych, w tym CHF, regulowały procedury wewnętrzne Banku, obowiązujące w dacie zawarcia przedmiotowej w sprawie umowy kredytu. Treść takich procedur nie została ujawniona kredytobiorcy na etapie zawierania umowy i bez wątpienia nie stanowiły one części stosunku obligacyjnego łączącego strony. Ewentualne wyjaśnienie przez pozwanego dopiero na etapie sporu sądowego stosowanej metodologii wyliczania wartości kursów walut obcych nie mogło konwalidować braku uwzględnienia tej materii w ramach stosunku zobowiązaniowego stron.

Skoro w umowie kredytu nie uregulowano kwestii związanych z zasadami ustalania przez bank kredytujący wysokości kursu CHF, oznacza to, że analizowana umowa odwoływała się do wskaźnika, którego wysokość kształtować mogła bez żadnych ograniczeń jedna ze stron umowy. Okoliczność, że takie ograniczenia wynikały potencjalnie z zasad działania wolnego rynku - które w praktyce uniemożliwiałyby pozwanemu (jego poprzednikowi prawnemu) ustalanie kursów walut obcych na poziomie nierynkowym - z punktu widzenia oceny ważności i skuteczności analizowanych postanowień umowy, pozostaje bez znaczenia. Treść umowy nie przewidywała przecież, że bank powinien stosować kurs CHF nie odbiegający od poziomu rynkowego. Zatem w świetle treści umowy, bank był uprawniony do ustalenia kursu CHF na dowolnym wybranym przez siebie poziomie. Umowa została tak skonstruowana, że nawet gdyby kurs ustalony przez bank kredytujący znacząco odbiegał od kursu rynkowego, i tak nie stanowiłoby to naruszenia warunków przedmiotowej umowy.

Kwestia skutków uregulowania mechanizmu waloryzacji w zawieranych z konsumentami umowach kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej, w sposób pozostawiający bankowi kredytującemu swobodę w zakresie ustalania kursów waluty obcej, mających wpływ na wysokość zobowiązań kredytobiorcy, jest oceniana różnorako - tak w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i przez Sąd Najwyższy oraz przez przedstawicieli doktryny. Wykształciły się tu dwie główne koncepcje. Pierwsza z nich zakłada, że umowa kredytu jest w takiej sytuacji dotknięta nieważnością bezwzględnie o charakterze pierwotnym. Nieważność ta ma wynikać z przekroczenia granic swobody umów w rozumieniu art. 353¹ k.c. poprzez ukształtowanie stosunku obligacyjnego niezgodnie z jego naturą, ewentualnie także ze sprzeczności umowy z normą art. 69 ustawy Prawo bankowe. Zgodnie z drugą koncepcją, mamy tu do czynienia z postanowieniami niedozwolonymi. Do sądu należy ocena, czy po wyłączeniu z umowy owych postanowień może ona obowiązywać w pozostałym zakresie. Ewentualna nieważność takiej umowy ma wówczas charakter wtórny, w tym znaczeniu, że jest ona skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień abuzywnych, bez których umowa ta pozbawiona jest essentialia negotii, zaś tak powstałych luk nie można uzupełnić ani w drodze wykładni oświadczeń woli stron, ani też poprzez odwołanie do przepisów prawa bądź przyjętych zwyczajów.

W tym miejscu zauważyć wypada, że w doktrynie i w orzecznictwie w zasadzie jednolicie przyjmowano dotychczas, że dopiero w razie ustalenia, że dana umowa nie jest dotknięta nieważnością bezwzględnie - zatem że nie narusza norm prawa o charakterze iuris cogentis, nie ma na celu obejścia prawa i nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego - możliwe staje się badanie jej postanowień pod kątem abuzywności (vide w tym zakresie: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. akt III CZP 119/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., sygn. akt I CSK 218/10, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2014 r., sygn. akt VI ACa 832/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt VI ACa 1086/13, Legalis).

Jednocześnie odnotować trzeba, że na gruncie polskiego prawa cywilnego „nieważność czynności prawnej” w rozumieniu art. 58 k.c. jest skutkiem dalej idącym w stosunku do „braku związania” konsumenta, o którym mowa w art. 385¹ § 2 k.c. W doktrynie prawa podkreśla się, że art. 385¹ § 2 k.c. przewiduje szczególny rodzaj sankcji, który należy odróżnić od nieważności, wzruszalności oraz bezskuteczności względnej i zawieszony. Zgodnie z dominującym poglądem doktryny, komentowany przepis przewiduje sankcję bezskuteczności częściowej ex lege, która znajduje

zastosowanie z mocy ustawy i działa ex tunc (P. Miklasiewicz, [w:] K. Osajda /red./, Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2020).

W ocenie Sądu w tym składzie, przy dokonywaniu wykładni przepisów polskiego kodeksu cywilnego z uwzględnieniem norm prawa unijnego, należy brać pod uwagę szeroki kontekst. Po pierwsze, warto pamiętać, że nie wszystkie porządki wewnętrzne krajów Unii Europejskiej wprowadzają rozróżnienie pomiędzy pojęciem „nieważności” czynności prawnej a pojęciem „bezskuteczności” czy „braku związania”. Dyrektywa 93/13/EWG także nie różnicuje owych pojęć. Po drugie, trzeba mieć na uwadze to, że przepisy ww. Dyrektywy, jak również art. 385¹ i n. k.c. wprowadzone w ramach jej implementacji, stanowią regulację szczególną. Normy te nakierowane są na ochronę konsumentów przed nieuczciwymi warunkami umownymi, czyli takimi, które w szczególności powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (art. 3 Dyrektywy 93/13/EWG). Wydaje się, że ustawodawca unijny przyjął założenie, że w przypadku, gdy umowa zawarta z konsumentem obejmuje postanowienia, które naruszają zasadę równorzędności stron na niekorzyść konsumenta, ocena skutków prawnych takiej umowy powinna zostać dokonana właśnie przy zastosowaniu zapisów Dyrektywy 93/13/EWG i przepisów krajowych wprowadzonych na skutek jej implementacji. W efekcie, w sytuacji, gdy analizowane w danym stanie faktycznym postanowienie umowne jawi się jako klauzula abuzywna, a jednocześnie te same względy, które świadczą o owej abuzywności, mogłyby na gruncie prawa krajowego przemawiać za bezwzględną nieważnością tego postanowienia na podstawie przepisów ogólnych (zatem mających zastosowanie do wszelkich stosunków cywilnoprawnych, a nie tylko do umów zawieranych z konsumentami), wydaje się, że wykładnia prawa krajowego zgodna z treścią Dyrektywy 93/13/EWG nakazuje zastosowanie przepisów o abuzywności przed przepisami ogólnymi.

Przypisanie wadliwym postanowieniom umownym w miejsce bezwzględnej nieważności „jedynie” abuzywności skutkuje tym, że do pewnego stopnia pozostawia się konsumentowi możliwość wyboru skutków owej wadliwości:

konsument może poprzez wyrażenie świadomej zgody następczej sanować umowę;

do konsumenta należy decyzja, czy wyrazi zgodę na „unieważnienie” umowy w sytuacji, gdy bez klauzul niedozwolonych umowy nie można utrzymać w mocy.

Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (Legalis): (...) dyrektywa 93/13 nie zmierza tak daleko, że ustanawia obowiązkowy system ochrony przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców, który wprowadziła na korzyść konsumentów. W konsekwencji w wypadku gdy konsument woli nie powoływać się na ten system ochrony, nie jest on stosowany. (pkt 54). W takim duchu wypowiedział się także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawie(...)C-452/18 (Legalis), gdzie wskazano: (...) prawo konsumenta do skutecznej ochrony zawiera w sobie także uprawnienie do niedochodzenia swoich praw, z tym skutkiem, że sąd krajowy musi uwzględnić, w odpowiednim przypadku, wolę wyrażoną przez konsumenta, jeżeli mając świadomość niewiążącego charakteru danego nieuczciwego warunku, konsument wskaże jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób dobrowolnej i świadomej zgody na dany warunek. Powyższe stanowisko zostało następnie potwierdzone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 (Legalis).

Przenosząc te rozważania na grunt sprawy niniejszej, Sąd doszedł do przekonania, że skutek wadliwości postanowień przedmiotowej tu umowy kredytu powinien być rozpatrywany z uwzględnieniem przedstawionej wyżej pronunijnej wykładni przepisów prawa krajowego. Sąd uznał zatem, że skoro ukształtowanie postanowień umowy w sposób pozostawiający bankowi swobodę w zakresie ustalania kursów walut obcych, według których wyliczana jest wysokość świadczeń konsumenta, mogłoby potencjalnie zostać zakwalifikowane zarówno jako sprzeczne z normami prawa o charakterze iuris cogentis (choćby art. 353¹ k.c.), jak i stanowić o abuzywności postanowień umownych, należy pierwszeństwo przydać przepisom traktującym o abuzywności i przez ten pryzmat oceniać związanie konsumenta owymi postanowieniami i ewentualny skutek braku takiego związania. Podkreślenia wymaga, że takie też stanowisko zajęł Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 40/22 (Legalis). Sąd Najwyższy

wskazał tam: Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ KC.

Sąd w składzie niniejszym, nie miał wątpliwości co do tego, że w okolicznościach tej sprawy zapisy umowy odnoszące się do indeksacji: § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 umowy, a także § 19 ust. 5 Regulaminu, regulujące zasady indeksacji kredytu do CHF, o której to indeksacji w sposób ogólny mowa w § 1 ust. 1 umowy, spełniają wszystkie przesłanki warunkujące zakwalifikowanie danego postanowienia jako klauzuli abuzywnej.

Na wstępie tej części rozważań wypada wskazać, że rozpatrywana w sprawie umowa kredytu została zawarta w oparciu o wzorzec umowny przygotowany przez bank kredytujący. Należało tu zatem uwzględnić treść art. 384 § 1 k.c.: Ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie dają podstaw do stwierdzenia, że wzorzec umowny nie został powodom przekazany przed podpisaniem umowy, czy też że wywierana była presja na powodów, w efekcie czego nie byli oni w stanie faktycznie zapoznać się z treścią dokumentów przedstawianych im do podpisu. Okoliczność, czy powodowie przeczytali umowę i załączniki do niej w całości, nie ma znaczenia z punktu widzenia normy art. 384 § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że w okolicznościach tej sprawy wszystkie elementy wzorca umownego wykorzystanego przez poprzednika prawnego pozwanego przy zawarciu spornej w sprawie umowy kredytu, w tym Regulamin, zostały prawidłowo doręczone konsumentowi przed zawarciem umowy, zatem co do zasady postanowienia w nich ujęte wiązały obie strony zgodnie z art. 384 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c.: Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ulegało wątpliwości, że poprzednik prawny pozwanego banku zawarł przedmiotową w sprawie umowę jako przedsiębiorca, który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej udzielał między innymi kredytów hipotecznych indeksowanych do waluty obcej. Sąd również nie miał wątpliwości, że umowa zawarta została z konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. – powodowie są osobami fizycznymi, zaś kredyt został im udzielony na zakup mieszkania. Wypada zaznaczyć, że status powodów jako konsumentów był w sprawie kwestionowany przez stronę pozwaną. Dodatkowo wskazać w tym miejscu należy że osoba, która w chwili zawierania umowy posiadała status konsumenta, nie może go następnie utracić nawet w wyniku podjęcia działalności gospodarczej, jeśli zawarta uprzednio umowa konsumencka następnie służy prowadzeniu przez nią działalności gospodarczej. Zważywszy bowiem należy, że późniejsze prowadzenie działalności gospodarczej nie podważa w żaden sposób zasadniczych przyczyn, dla których konsumenci są objęci silniejszą ochroną prawną niż nie-konsumenci – tj. słabszej pozycji negocjacyjnej wobec przedsiębiorcy oraz braku fachowej wiedzy o przedmiocie zawieranej umowy. Okoliczności te, istniejące w chwili zawierania umowy, uzasadniają utrzymywanie ochrony konsumenckiej wobec osoby, która następnie zaczęła prowadzić działalność gospodarczą nawet w związku z zawarciem tej umowy. Wniosek taki wynika ponadto z przepisów o klauzulach niedozwolonych, zwłaszcza art. 385² k.c., który stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Podobnie zatem, to znaczy na ten sam moment, należy oceniać konsumencki status kontrahenta przedsiębiorcy. Jak już Sąd nadmieniał powyżej Bank natomiast posiadał i nadal posiada status przedsiębiorcy.

Dalej należało zważyć, że zapisy analizowanej umowy, w tym w zakresie odnoszącym się do waloryzacji, nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. W świetle art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W swojej argumentacji pozwany nie podnosił nawet, aby treść postanowień w zakresie waloryzacji walutowej na wniosek kredytobiorcy w jakimkolwiek zakresie została zmieniona w stosunku do pierwotnie oferowanej bądź aby były choćby prowadzone negocjacje w tym kierunku. Poza sporem było, że przedmiotowa w sprawie umowa została podpisana przez strony w takim kształcie, jaki przygotował bank na podstawie wzorca umownego. Znamienne zresztą, że postanowienia odnoszące się do zasad indeksacji (przeliczania świadczeń według kursu CHF) w części znajdowały się w Regulaminie, co do którego nie było wątpliwości, że jego postanowienia nie podlegały negocjacjom z kredytobiorcami.

Podkreślenia wymaga, że sam fakt, że konsumentowi na jego wniosek udzielono danego rodzaju kredytu: kredytu indeksowanego do CHF, jest z tego punktu widzenia irrelevantny. W tym miejscu wypada wskazać na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 grudnia 2019 r. (sygn. akt VI ACa 312/19, Legalis): Wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu. Zaakcentować trzeba, że Sąd Apelacyjny odnosił się w powołanym orzeczeniu właśnie do wyboru pomiędzy kredytem stricte złotówkowym a kredytem indeksowanym do waluty obcej. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 13/19 (Legalis).

W ocenie Sądu w tym składzie, analogicznie należy ocenić dokonanie przez kredytobiorcę wyboru waluty spłaty kredytu na etapie zawierania umowy. Sam fakt, że kredytobiorca może wybrać wariant kredytu przewidujący uiszczanie rat bezpośrednio w walucie obcej oraz wariant kredytu, w którym raty spłacane są w złotych, nie oznacza, że dochodzi do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy. Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że w okolicznościach tej sprawy brak było podstaw do ustalenia, że powodowie mieli już w dacie zawarcia umowy faktyczną możliwość wyboru waluty spłaty kredytu.

Dalej Sąd zważył, że w świetle art. 385¹ § 1 k.c. istotne znaczenie dla oceny postanowienia umownego pod kątem abuzywności ma to, czy dane postanowienie określa świadczenie główne umowy. Otóż, zdaniem Sądu, rozpatrywane tu postanowienia:

- **§ 9 ust. 2 umowy**, odnoszący się do wyliczenia wysokości kapitału (saldo) kredytu w CHF na podstawie ustalonego przez Bank kursu kupna tej waluty z dnia wypłaty środków,

- **§ 10 ust. 3 umowy i § 19 ust. 5 Regulaminu**, odnoszące się do wysokości rat kredytowych w złotych na podstawie ustalonego przez Bank kursu sprzedaży CHF z dnia spłaty, a także do wysokości całego zadłużenia w złotych,

na tle umowy kredytu zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego określają świadczenia główne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. Tak też postanowienia umowne o analogicznej treści zostały ocenione przez Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu zapadłym w sprawie V CSK 382/18 oraz w wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17, Legalis) i z dnia 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18, Legalis), jak również przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie V ACa 567/18 (wyrok z dnia 23 października 2019 r., Legalis) oraz w sprawie I ACa 386/21 (wyrok niepubl.). Wypada w tym miejscu wskazać za Sądem Najwyższym (I CSK 242/18): skoro z klauzuli waloryzacyjnej wynika, w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione, to należy przyjąć, że w ten sposób określa ona to świadczenie w rozumieniu wskazanego przepisu [art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c.]. Takie stanowisko wydaje się być zgodne także ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażonym w orzeczeniach wydanych w sprawach: C-118/17 (wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., zwłaszcza pkt 48) oraz C-260/18 (wyrok z dnia 3 października 2019 r., D.), gdzie Trybunał omawiał pojęcie „klauzuli ryzyka walutowego”.

Uznanie, że postanowienia odnoszące się do waloryzacji określają świadczenie główne, nie oznacza, że uchylają się one spod oceny pod kątem abuzywności, jeżeli nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wypada w tym miejscu powołać się na stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-26/13 (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K.) zaprezentowane na gruncie wykładni art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG: wymóg, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Odnosząc powyższe wskazania do okoliczności niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że postanowienia: § 9 ust. 2 umowy oraz § 10 ust. 3 umowy i § 19 ust. 5 Regulaminu nie mogą być uznane za jednoznaczne w zakresie odsyłającym do kursu CHF wynikającego z tabeli kursowej, choćby tylko z tego względu, że nigdzie w umowie ani w załącznikach do niej nie zostało sprecyzowane, czym dokładnie jest owa tabela i jak jest tworzona. Niezależnie od tego, sam mechanizm indeksacji, na który w sposób ogólny wskazuje § 1 ust. 1 umowy, a w istocie uregulowany w postanowieniach § 9 ust. 2 umowy oraz § 10 ust. 3 umowy i § 19 ust. 5 Regulaminu, w tym zwłaszcza powiązanie wysokości zadłużenia (saldo kredytu) w złotych z aktualnym kursem waluty obcej – CHF, nie został w umowie przedstawiony w sposób jasny i zrozumiały dla przeciętnego konsumenta.

W następnej kolejności należało rozważyć, czy spełnione zostały pozostałe przesłanki przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c., warunkujące uznanie danego postanowienia umownego za abuzywne - to jest czy mamy do czynienia z postanowieniem kształtującym prawa i obowiązki konsumenta w sposób naruszający dobre obyczaje oraz z rażącym naruszeniem interesów konsumenta.

W rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się we wprowadzeniu do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I CSK 611/14, LEX nr 1771389).

Zdaniem Sądu, oceny w tym zakresie dokonywać należy z punktu widzenia cech przeciętnego konsumenta. Nie ma natomiast istotnego znaczenia fakt, czy zawierając umowę dany kredytobiorca odpowiadał owemu modelowi, czy też od niego odbiegał. Sąd ocenił stopień skomplikowania postanowień umownych, możliwość ich zrozumienia, w tym możliwość zrozumienia konstrukcji umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz zakresu ryzyka kursowego, z punktu widzenia przeciętnego konsumenta - a zatem takiego, który przy zawieraniu tego typu umowy jak analizowana w tej sprawie zachowuje należytą staranność, a jednocześnie dysponuje wiedzą i umiejętnościami jedynie na poziomie przeciętnym.

Mając na względzie opisane wyżej kryteria oceny, Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia badanej w tej sprawie umowy, w zakresie regulującym mechanizm waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, co prowadzi jednocześnie do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Po pierwsze, jest to skutkiem przyznania bankowi prawa do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy poprzez odesłanie do tabel kursowych banku bez uzgodnienia przez strony sposobu ustalania wysokości kursu CHF w owych tabelach. Dochodzi tu do zachwiania równowagi kontraktowej na korzyść przedsiębiorcy, który w sposób niczym nieograniczony (w świetle postanowień umowy) może wpływać na wysokość zobowiązania konsumenta – tak na wysokość salda kredytu, jak i na wysokość raty. Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (Legalis): (...) warunek dotyczący indeksacji, który (...) nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma nieuczciwy charakter (pkt 64).

Oceniając ziszczenie się przesłanek abuzywności badanych w sprawie postanowień, Sąd miał na uwadze także i to, że na ich mocy do treści stosunku zobowiązaniowego wprowadzona została klauzula ryzyka walutowego, które to ryzyko obciążało kredytobiorcę, a zatem konsumenta, w sposób nieograniczony. Nie sposób przy tym uznać, że ryzyko walutowe w równym stopniu obciążało obie strony. Bank zaciągał zobowiązania na rynku międzybankowym w walucie CHF po to, aby zrównoważyć wartość aktywów i pasywów posiadanych w ww. walucie. Działania te, nakierowane na tzw. „domykanie pozycji walutowej”, służyły zniwelowaniu po stronie banku ryzyka walutowego. Kredytobiorca podobnych działań nie mógł podjąć, zatem ponosił ryzyko walutowe (kursowe) w pełnym zakresie.

W ocenie Sądu, bank kredytujący nie dopełnił przy tym obowiązku informacyjnego względem powodów, wskutek czego nie mieli oni realnej możliwości oszacowania konsekwencji ekonomicznych zaciąganego zobowiązania i podjęcia świadomej decyzji w tym zakresie.

Sąd uznał, że poprzednik prawny pozwanego banku zaniechał poinformowania konsumenta, na czym w istocie polega ryzyko związane z zaciągnięciem zobowiązania indeksowanego do waluty obcej. Sąd miał na względzie to, że poza przedstawieniem powodom do podpisu „Oświadczenia kredytobiorcy o wyborze waluty obcej” na etapie wnioskowania o kredyt, a następnie samej umowy kredytu obejmującej ogólne oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego w § 1 ust. 1, powodom nie udzielono w zasadzie żadnych informacji odnoszących się do ryzyka kursowego.

O dopełnieniu obowiązku informacyjnego z pewnością nie może świadczyć samo tylko przedstawienie konsumentowi do podpisu ogólnego oświadczenia, z którego wynika, że kredytobiorcy są świadomi ponoszonego ryzyka zmiany kursu waluty, w sytuacji gdy konsumenci podpisali takie oświadczenie bez właściwego zrozumienia znaczenia zawartych w nim treści (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2022 r., sygn. akt II CSKP 415/22, Legalis). Tymczasem właściwe zrozumienie treści wskazanego „Oświadczenia (...)”, podobnie jak oświadczenia o ryzyku kursowym ujętego w § 1 ust. 1 umowy, wymagało odpowiedniego komentarza ze strony przedstawicieli Banku, wyjaśnienia występujących tam pojęć, poparcia informacji tam ujętych odpowiednimi przykładami. Bez omówienia treści tych dokumentów przeciętny konsument nie miał w istocie szans na pełne zrozumienie konstrukcji umowy kredytu indeksowanego do CHF i rodzaju związków z tym ryzyk.

Wypada w tym miejscu zauważyć, że w okresie, gdy powodowie zawierali analizowaną tu umowę, kurs CHF do złotówki, na tle kursów historycznych, kształtował się na wyjątkowo niskim poziomie (około 2,30 zł). Należało upewnić się, że powodowie, uzyskujący dochody w złotych, przed podjęciem decyzji o zaciągnięciu zobowiązania indeksowanego do CHF na długi okres, zdają sobie sprawę z tego, że w kolejnych latach kurs CHF do PLN może wzrosnąć i to znacząco, a jednocześnie mają świadomość tego, że wpłynie to na wysokość zobowiązań z tytułu kredytu. Tymczasem powodom nie tylko nie przekazano rzetelnych informacji w tym zakresie, ale wręcz wprowadzono ich w błąd, sugerując w treści „Oświadczenia (...)”, że ewentualne wahania kursu CHF będą na poziomie około 11,21 %. Co więcej, przedstawiciel banku ustnie wskazał, że kurs CHF jest stabilny i ryzyko jego zmiany w przyszłości jest niewielkie. Nie poinformowano przy tym powodów (i nie wynikało to także z symulacji, które zobrazowano w dokumencie „Oświadczenie [...]”) o tym, że umowa kredytu indeksowanego do CHF charakteryzuje się tym, że wysokość zadłużenia w złotych uzależniona jest od aktualnego kursu CHF, co może skutkować tym, że pomimo regularnej spłaty rat przez szereg lat, saldo kredytu w złotych pozostanie na zbliżonym, a nawet na wyższym poziomie w porównaniu ze stanem z daty zawarcia umowy (tak też zresztą było w okolicznościach tej sprawy).

Oczywiście bank kredytujący również nie mógł przewidzieć w 2008 r., że kurs CHF wzrośnie ponad dwukrotnie w stosunku do stanu z daty zawierania umowy przez powodów. Natomiast bank, jako profesjonalista wiedział, że kursy walut kształtowane są przez wiele czynników i nie są możliwe do przewidzenia w dłuższej perspektywie czasowej. Brak było podstaw, aby zapewniać kredytobiorcę, że kurs CHF jest stabilny. Należało przedstawić również „negatywny scenariusz”, w którym wzrost kursu CHF powoduje dwukrotny wzrost wysokości raty wyrażonej w złotych i jednocześnie wzrost salda zadłużenia. Takie działania mogłyby jednak zniechęcić kredytobiorców, w efekcie czego bank straciłby potencjalnych klientów. Wydaje się, że te względy mogły zadecydować o tym, że przedstawiciel banku

w rozmowach z powodami pomijał kwestię skutków ryzyka walutowego dla kredytobiorcy w razie wzrostu kursu CHF. Świadczy to o braku lojalności kontraktowej.

Powodowie oczekiwali udzielenia pełnej i rzetelnej informacji, nie zaś działań nakierowanych na osiągnięcie przez bank jak największych zysków, choćby kosztem klienta. Takie oczekiwanie było przy tym w pełni uzasadnione, mając na uwadze szczególną rolę, jaką na rynku zwykle się przypisywać bankom. W ocenie Sądu, nie można stosować tych samych kryteriów oceny dopełnienia zasad lojalności kontraktowej w stosunku do banków, co w odniesieniu do innych przedsiębiorców: prowadzących sklepy, warsztaty samochodowe, kantory etc.

Podsumowując, poprzednik prawny pozwanego banku nie dopełnił przed zawarciem kwestionowanej umowy obowiązku informacyjnego względem powodów, wskutek czego nie zdawali oni sobie sprawy z tego, że kredyt indeksowany do CHF, mimo że oprocentowany korzystniej w stosunku do kredytu złotowego - co miało przełożenie na niższą ratę kredytu i wyższą zdolność kredytową - jest produktem niezwykle ryzykownym i może finalnie okazać się znacznie droższy od kredytu złotowego, a kredytobiorca ponosi nieograniczone ryzyko wzrostu wyrażonych w PLN salda kredytu i raty kredytu. Nieświadomi powyższego powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy (zatem na nabycie produktu finansowego oferowanego przez poprzednika prawnego pozwanego), pozostając w błędnym przekonaniu, że jest to kredyt tani i bezpieczny.

Także i te okoliczności – niezależnie od kwestii pozostawienia bankowi możliwości jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań kontrahenta - przemawiają za uznaniem, że badane w sprawie klauzule umowne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 września 2021 r., sygn. akt I ACa 386/21, niepubl., a także w wyroku z dnia 20 października 2021 r., sygn. akt I ACa 155/21, Lex, jak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2022 r., sygn. akt II CSKP 415/22, Legalis).

Dalej, należało przeanalizować, jakie skutki wywołuje stwierdzona przez Sąd abuzywność omawianych postanowień umownych. Co do zasady abuzywność postanowienia oznacza, że nie wiąże ono konsumenta ze skutkiem ex tunc (art. 385¹ § 2 k.c.). Nie można przy tym zgodzić się z reprezentowanym niekiedy przez sektor bankowy poglądem co do tego, że ewentualna abuzywność postanowień umowy kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej w zakresie odesłania do tabel kursowych banku została usunięta na skutek wejścia w życie tak zwanej „ustawy antyspreadowej”. Podkreślenia wymaga, że zmiana ustawy Prawo bankowe w 2011 r. nie mogła mieć wpływu na ocenę abuzywności analizowanych postanowień umów kredytu. Brak jest podstaw, aby uznać, że treść „ustawy antyspreadowej” świadczy o tym, że zamiarem polskiego ustawodawcy było utrzymanie w mocy zawartych wcześniej umów kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej, które nie spełniały wprowadzonych w 2011 r. do ustawy Prawo bankowe standardów w zakresie wyjaśnienia kredytobiorcy sposobu ustalania przez bank kursu waluty obcej, choćby umowy te zawierały klauzule abuzywne. Należy podkreślić, że wspomniana ustawa z 2011 r. nie odwoływała się w swojej treści do pojęcia abuzywności i nie zawierała postanowień dotyczących ewentualnego sanowania umów kredytu obejmujących niedozwolone postanowienia umowne. Przypisywanie ustawodawcy takiego zamierzenia jest zbyt daleko idące i nie znajduje wystarczającego uzasadnienia w regułach stosowania wykładni celowościowej przepisów prawa.

Warto tu wskazać za Sądem Najwyższym (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Legalis), że: (...) brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa. Zastosowanie takiej sankcji zakłada, że już od chwili zawarcia umowy jest jasne, czy określone postanowienie jest dozwolone i ocena ta nie jest zmienna w czasie. (...) Odrębną kwestią jest natomiast możliwość sanowania niedozwolonego postanowienia, choćby z mocą ex tunc, wskutek późniejszego zdarzenia; ukierunkowanej na ten skutek konstytutywnej czynności prawnej – jednostronnej, np. potwierdzenia niedozwolonego postanowienia przez konsumenta, albo dwustronnej, tj. umowy, w której strony wyrażają następczo wolę takiego ukształtowania swego położenia prawnego, jakby postanowienie od początku było skuteczne - albo zmiany prawa, mającej oddziaływać w ten sposób na już zawarte umowy. (...) Z dotychczasowego orzecznictwa wynika np., że skuteczność wspomnianych czynności prawnych wchodzi w rachubę – niekonieczne jest

to jednak jedyna przesłanka - tylko wtedy, gdy ich podstawą była „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej por. w szczególności wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., pkt 31 i 35). Z pewnością takiego skutku nie może osiągnąć jednostronna czynność prawna przedsiębiorcy, np. dokonana na podstawie art. 384¹ KC, albo umowa, na której istotną treść konsument nie wywarł rzeczywistego wpływu. Ponadto zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem ex tunc.

Wypada też w tym miejscu przywołać ponownie wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-19/20 (wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., Legalis), gdzie stwierdzono: Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. (...) cele dyrektywy 93/13 (...) są w pełni spełnione, w wypadku gdy sytuacja prawna i faktyczna, w jakiej konsument znalazłby się w braku nieuczciwego warunku umownego, zostaje przywrócona, a wada, która obciążała umowę, zostaje usunięta przez strony w drodze zawarcia aneksu, o ile konsument ten przy zawieraniu aneksu był świadomy niewiążącego charakteru tego warunku i wynikających z niego konsekwencji.

Powyższe stanowisko Sąd w składzie niniejszym w pełni podziela i przyjmuje za własne. Przenosząc te rozważania na grunt sprawy niniejszej, należy zważyć, że pozwany nie wykazał, aby powodowie wyrazili wolę sanowania spornej umowy kredytu w zakresie odnoszącym się do indeksacji do CHF. W świetle powyższego, zawarcie przez strony aneksu do umowy nie mogło mieć wpływu na ocenę abuzywności kwestionowanych w sprawie postanowień umownych i na ocenę skutków owej abuzywności.

W następnej kolejności należało rozpatrzyć, czy analizowana w sprawie umowa może wiązać strony w pozostałym zakresie, to jest po wyłączeniu z niej abuzywnych postanowień. Przypomnieć wypada, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Otóż, w ocenie Sądu, w rozpatrywanym tu stanie faktycznym nie jest możliwe, aby umowa została utrzymana w mocy (obowiązywała strony) po wyłączeniu z niej zapisów odnoszących się do indeksacji do CHF.

W świetle treści powołanych wyżej orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanych w sprawach C-118/17 (D.) oraz C-260/18 (D.) wykluczone wydaje się sięganie do przepisów ogólnych bądź zwyczaju i zastąpienie wadliwego mechanizmu waloryzacji, odwołującego się do tabel kursowych banku, innym wskaźnikiem, na przykład w postaci średniego kursu waluty obcej w NBP. Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18: Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Nie jest przekonywująca koncepcja, zgodnie z którą należałoby uznać, że analizowana umowa sama w sobie w istocie odsyła do „kursu rynkowego”, czy też do kursu średniego CHF w NBP. W ocenie Sądu, nie można na podstawie art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. wywodzić, że w ramach stosunku zobowiązaniowego powstałego na podstawie zawartej przez strony umowy, zastosowanie znajduje kurs waluty CHF ustalany inaczej niż to wprost wskazano w umowie, np. publikowany w Tabeli A Narodowego Banku Polskiego albo „kurs rynkowy”. Takie rozumowanie

pozostaje w sprzeczności z regułami wykładni oświadczeń woli zawartymi w art. 65 § 1 i 2 k.c. Nie sposób przecież uznać, że zgodnym zamiarem stron w dacie zawarcia umowy było odwołanie się do kursu CHF w NBP czy do „kursu rynkowego”. W treści umowy wprost wskazano na kurs CHF wynikający z Tabeli kursowej (...). Okoliczność, że zapisy umowy okazały się w tym zakresie niewiążące dla kredytobiorcy, nie oznacza, że należy dokonywać wykładni treści przedmiotowej umowy przy założeniu fikcji, że strony podpisały umowę, w której w ogóle brak było wskazań co do tego, jaki kurs CHF będzie stosowany przy jej wykonywaniu.

Omawiane wyżej koncepcje nie znajdują także uzasadnienia w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 8 września 2022 r. w sprawach połączonych o sygn. akt C-80/21 – 82/21 (Legalis), gdzie Trybunał stwierdził: art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, zastąpić warunek umowny, którego nieważność została stwierdzona, albo wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, albo przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je.

Niezależnie od powyższego, nie można pomijać tego, że analizowane w sprawie postanowienia umowne okazały się abuzywne nie tylko z uwagi na pozostawienie przedsiębiorcy dowolności w zakresie ustalania kursu waluty obcej, ale także z uwagi na to, że wprowadzają one nieograniczone dla kredytobiorcy ryzyko walutowe, o którym nie został on należycie poinformowany przed zawarciem umowy. Rozwiązania nakierowane wyłącznie na uzupełnienie w umowie luki powstałej po wyłączeniu postanowień odsyłających do tabel kursowych banku, nie prowadzą do usunięcia abuzywności wynikającej z włączenia do umowy klauzuli ryzyka walutowego jako takiej.

W orzecznictwie sądów powszechnych, w odniesieniu do umów kredytu o podobnej treści co rozpatrywana w tej sprawie, reprezentowane jest niekiedy stanowisko, zgodnie z którym wszelkie rozliczenia stron umowy winny być dokonywane na podstawie kursu CHF zastosowanego przez bank kredytujący w dacie uruchomienia środków. Koncepcja ta pozwala na utrzymanie umowy w mocy z jednoczesną rezygnacją z zależności pomiędzy wysokością zobowiązań kredytobiorcy a wysokością kursu waluty obcej po dniu uruchomienia kredytu. Wypada jednak zauważyć, że zapis wskazujący skonkretyzowaną kwotowo wartość kursu CHF nigdy nie został włączony do analizowanej w sprawie umowy, a wartość kursu CHF zastosowanego przez pozwanego w dacie uruchomienia kredytu nie była przecież znana stronom umowy w dacie jej zawierania. Co więcej, omawiana koncepcja zakłada, że dochodzi do usunięcia z umowy klauzuli ryzyka walutowego, przez co zmienia się charakter umowy. Już z tej tylko przyczyny omawiane stanowisko, zdaniem Sądu, nie może być zaaprobowane, skoro prowadziłyby do zmiany natury łączącego strony stosunku prawnego w porównaniu do tego zamierzonego w dacie zawierania umowy. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim orzecznictwie wskazuje, że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 64; za: wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, Legalis). Także na gruncie polskiego prawa cywilnego, jakkolwiek w odniesieniu do oceny skutków abuzywności postanowień umownych brak jest w kodeksie cywilnym analogicznej regulacji jak przewidziana w przypadku nieważności czynności prawnej w art. 58 § 3 k.c., to jednak wątpliwa wydaje się koncepcja zakładająca utrzymanie w mocy umowy tworzącej zupełnie inny stosunek zobowiązaniowy niż ten, który wynikał z jej pierwotnej treści.

Z analogicznych przyczyn, nie do zaakceptowania jest, w ocenie Sądu, także koncepcja przyjmowana przez część kredytobiorców zakładająca, że umowa kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej, dotknięta omawianym tu rodzajem wadliwości, powinna funkcjonować jako umowa kredytu złotowego, oprocentowanego jednak poprzez odwołanie do wskaźnika LIBOR. Przyjęcie takiej konstrukcji także prowadziłyby do powstania zupełnie innego stosunku zobowiązaniowego niż wynikający z woli stron w dacie zawarcia umowy.

Podsumowując tę część rozważań, Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia analizowanej w sprawie umowy kredytu - w zakresie, odnoszącym się do indeksacji do kursu CHF - nie są nieważne z uwagi na sprzeczność z przepisami prawa o charakterze bezwzględnie obowiązującym bądź ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Przede wszystkim, jak już to zostało zaakcentowane uprzednio, Sąd stanął na stanowisku, że przepisy kodeksu cywilnego odnoszące się do abuzywnych postanowień umownych, jako regulacja szczególna, powinny mieć pierwszeństwo zastosowania przed normami o charakterze ogólnym, zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali*.

Jednocześnie Sąd podzielił zapatrywanie powodów w zakresie, w jakim zarzucili oni analizowanej w sprawie umowie (zawartym w niej postanowieniom) abuzywność. Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia tej umowy oraz postanowienia Regulaminu odnoszące się do indeksacji do CHF: § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy oraz § 19 ust. 5 Regulaminu w zw. z § 1 ust. 1 umowy nie wiążą powodów. Skoro zaś umowa uzależniała:

- wysokość salda początkowego kredytu w CHF, a także wysokość późniejszego salda kredytu w złotych oraz
- wysokość rat kredytu w złotych

od kursu CHF, a postanowienia w tym zakresie nie wiążą konsumenta i luka ta nie może być uzupełniona, oznacza to, że umowa nie może pozostać w mocy. Zostaje ona bowiem pozbawiona postanowień o charakterze *essentialia negotii*, bez których niemożliwe jest określenie kwotowo zobowiązań kredytobiorcy. Umowa po wyłączeniu z niej omawianych klauzul abuzywnych upada wskutek braku postanowień regulujących wysokość świadczeń głównych kredytobiorcy. W efekcie, zachodzi nieważność całej umowy (tak też Sąd Najwyższy w powołanym już wyroku z dnia 3 lutego 2022 r., sygn. akt II CSKP 415/22).

Sąd miał na względzie fakt, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sąd krajowy, przed stwierdzeniem nieważności umowy zawartej z konsumentem z uwagi na brak możliwości utrzymania umowy w mocy po wyłączeniu z niej klauzul abuzywnych, zobowiązany jest uzyskać stanowisko konsumenta co do tego, czy ten wyraża wolę zatwierdzenia wadliwych postanowień umowy - co wiąże się z dalszym trwaniem umowy w takim kształcie, w jakim została ona zawarta, czy też konsument godzi się na ustalenie nieważności umowy („unieważnienie umowy”) przez sąd - co może rodzić konieczność wzajemnych rozliczeń z drugą stroną umowy.

Na tę kwestię zwrócił też uwagę Sąd Najwyższy, zwłaszcza w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21 (Legalis), gdzie przyjęto, że do czasu zajęcia przez konsumenta stanowiska w zakresie udzielenia zgody na związanie klauzulą abuzywną bądź odmowy takiej zgody, trwa stan bezskuteczności zawieszony. Dopiero z dniem odmowy potwierdzenia klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, umowa ta staje się definitywnie bezskuteczna, zatem nieważna. Wyrażenie zgody oraz odmowa udzielenia zgody na związanie postanowieniem niedozwolonym może nastąpić zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo. Jak wskazał Sąd Najwyższy, również samo wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym, zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, może być uznane za dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy - może zatem być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszony umowy - ale tylko wówczas, gdy towarzyszy mu „wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji” o konsekwencjach abuzywności klauzuli i nieważności umowy.

Rozważając, czy w okolicznościach tej sprawy możliwe jest stwierdzenie nieważności umowy, zatem „unieważnienie” umowy według nomenklatury występującej w orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości UE w polskiej wersji językowej, Sąd miał na względzie fakt, że powodowie, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, już w pozwie podnieśli zarzut nieważności spornej umowy, wskazując, że taki powinien być skutek wyłączenia z umowy abuzywnych postanowień odnoszących się do waloryzacji do CHF. Powodowie dochodzili przy tym w pierwszej kolejności ustalenia nieważności kwestionowanej umowy w całości oraz zwrotu świadczeń nienależnych z powołaniem się na nieważność umowy.

W orzecznictwie sądów powszechnych reprezentowany jest niekiedy pogląd, zgodnie z którym stanowisko konsumenta co do żądania „unieważnienia” umowy, zawierającej postanowienia niedozwolone, nie może być uznane za jednoznaczne w sytuacji, gdy powód opiera na zarzucie nieważności umowy żądanie procesowe określone jako główne, ale jednocześnie zgłasza żądanie określone jako ewentualne, a uzasadniając je wskazuje, że umowa nie wiąże powoda w zakresie postanowień abuzywnych, a obowiązuje w pozostałej części. Pogląd ten wydaje się jednak nazbyt restrykcyjny. Pamiętać trzeba, że brak jest w dalszym ciągu jednolitości w orzecznictwie - tak sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego - w odniesieniu do kwestii skutków abuzywności klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej. Konsument, kierujący przeciwko bankowi pozew oparty na zarzutach abuzywności klauzul waloryzacyjnych, musi liczyć się z tym, że sąd rozpoznający jego sprawę uzna, że brak związania konsumenta owymi klauzulami nie prowadzi do upadku całej umowy, a konsument nie jest związany jedynie tymi postanowieniami umowy, które odnoszą się do waloryzacji do waluty obcej.

W ocenie Sądu w tym składzie, przyjąć trzeba, że w rozpatrywanej sytuacji pierwszoplanowym celem konsumenta jest doprowadzenie do stwierdzenia przez sąd, że umowa jest w całości nieważna, co znajduje wyraz w żądaniu głównym. Sformułowanie żądania ewentualnego należy traktować jako działanie podjęte jedynie z ostrożności procesowej, mające uchronić powoda przed przegraniem procesu w razie, gdyby sąd nie przychylił się do zarzutu nieważności umowy. Nie oznacza to natomiast, że powód godzi się, czy też choćby dopuszcza możliwość trwania kwestionowanej umowy w takim kształcie jak została ona zawarta, a zatem że jego wolą jest zatwierdzenie klauzul abuzywnych. Jeżeli powód dochodzi roszczeń w oparciu o zarzut nieważności umowy, a jako uzasadnienie żądania ewentualnego wskazuje na możliwość uznania kwestionowanej umowy za kredyt złotowy oprocentowany poprzez odesłanie do stawki LIBOR, to w świetle zasad wykładni oświadczeń woli określonych w art. 65 § 1 k.c. nieuzasadnionym wydaje się przyjęcie założenia, że konsument rozważa na tym etapie zatwierdzenie abuzywnych postanowień. Skutkowałoby to przecież trwaniem umowy w dotychczasowym kształcie i rezygnacją z wszelkich roszczeń konsumenta wywodzonych z abuzywności. Gdyby taka była wola powoda, w ogóle nie kierowałby on pozwu przeciwko bankowi.

Jednocześnie, w ocenie Sądu w tym składzie, w przypadku pozwu sporządzonego przez profesjonalnego pełnomocnika powoda, nie znajdowałoby wystarczających podstaw uzależnianie skuteczności wyrażenia przez powoda stanowiska co do braku zgody na związanie abuzywną klauzulą waloryzacyjną od załączenia do pozwu oświadczenia w tym przedmiocie podpisanego przez samego powoda, który przy tym miałby wskazać, że znane mu są skutki abuzywności postanowień umowy i jej nieważności. Nieuzasadnione i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby przecież przyjęcie założenia, że treść pism składanych przez pełnomocników (tak pełnomocników procesowych, jak i pełnomocników legitymujących się pełnomocnictwem materialnoprawnym) pozostaje w sprzeczności z wolą ich mocodawców. Wręcz przeciwnie, należy domniemywać, że treść pisma złożonego przez pełnomocnika (zwłaszcza profesjonalnego) stanowi odzwierciedlenie woli mocodawcy. W odniesieniu do pełnomocnika profesjonalnego uzasadnione wydaje się przy tym przyjęcie założenia, że znane są mu skutki upadku umowy kredytu, polegające przede wszystkim na obowiązku zwrotu świadczeń otrzymanych na jej podstawie przez każdą ze stron. Zatem w przypadku złożenia pozwu w imieniu konsumenta przez profesjonalnego pełnomocnika, jeżeli w pozwie tym podnoszony jest w pierwszej kolejności zarzut nieważności umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej, a autor pozwu wskazuje przy tym na abuzywny charakter ujętych w umowie klauzul waloryzacyjnych, których wyłączenie prowadzi do nieważności umowy, należy uznać, że jest to równoznaczne ze złożeniem przez samego konsumenta oświadczenia w przedmiocie braku zgody na związanie abuzywnym postanowieniem.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, ponownie zaakcentować wypada, że powodowie w zmodyfikowanym powództwie w ramach żądania głównego dochodzili ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy oraz zwrotu świadczeń nienależnych uiszczonych w wykonaniu spornej umowy, z powołaniem się na jej nieważność, będącą skutkiem wyłączenia z umowy abuzywnych postanowień odnoszących się do indeksacji.

Powyższe pozwala przyjąć, że powodowie są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy kredytu i uznają, że nie naruszy to ich słusznym interesów. Skuteczne oświadczenie w tym przedmiocie, w ocenie Sądu, zostało złożone w piśmie z dnia 23 stycznia 2023 r. (k. 377-389).

Odebranie przez Sąd oświadczenia od powodów w przedmiocie świadomości co do skutków nieważności umowy oraz zgody na „unieważnienie” umowy, miało na celu dopełnienie obowiązku informacyjnego, zgodnie ze wskazaniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ujętymi wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20. Natomiast w ocenie Sądu w tym składzie, w sytuacji, gdy konsument jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w toku postępowania zajmuje jednoznaczne stanowisko co do żądania „unieważnienia” umowy, rola sądu polega przede wszystkim na zweryfikowaniu stanu wiedzy konsumenta na temat skutków abuzywności umowy i ewentualnym uzupełnieniu czy też skorygowaniu posiadanych przez konsumenta informacji. Tak też było w okolicznościach tej sprawy.

Wobec odmowy zatwierdzenia przez powodów abuzywnych postanowień umownych odnoszących się do indeksacji do CHF, bez których analizowana w sprawie umowa pozbawiona jest elementów o charakterze essentialia negotii, umowa ta musi być uznana za nieważną.

(Zaznaczyć trzeba w tym miejscu, że Sąd nie analizował pod kątem spełnienia przesłanek abuzywności innych postanowień przedmiotowej w sprawie umowy poza wymienionymi klauzulami indeksacyjnymi. Sąd uznał, że nie ma znaczenia, czy umowa zawierała także inne postanowienia niedozwolone, skoro abuzywność klauzul indeksacyjnych prowadzi do stwierdzenia upadku całej umowy.)

Powodowie zgłosili zarówno roszczenie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, jak i roszczenie o zapłatę. W pierwszej kolejności należało odnieść się do roszczenia o ustalenie, które zostało uznane przez Sąd za uzasadnione w całości, o czym Sąd orzekł w pkt. 2. sentencji wyroku.

Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że były to świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., ponieważ czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgłoszone przez powodów roszczenie o zwrot ww. świadczeń znajduje swoją podstawę prawną w normie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.

Dla oceny zasadności roszczeń powodów o zapłatę nie miało przy tym znaczenia to, że spłata kredytu dokonywana była przez pobieranie przez bank kwot w złotych (stanowiących według wyliczeń banku równowartość poszczególnych rat wyrażonych w CHF) ze złotowego rachunku bankowego prowadzonego na rzecz powodów. Przeprowadzana była czynność o charakterze czysto księgowym, polegająca na przeksięgowaniu środków z jednego rachunku na inny. Nie można uznać, że z uwagi na taki sposób uregulowania i księgowania wpływu należności z tytułu rat kredytu, nie dochodziło do spełniania świadczeń przez powodów w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Dalej Sąd zważył, że w okolicznościach rozpatrywanej sprawy nie można było uznać, że po stronie pozwanego nie istnieje już stan wzbogacenia. Zgodnie z art. 409 k.c. roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie może być skutecznie dochodzone w sytuacji, gdy ten, kto uzyskał korzyść bez podstawy prawnej, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Przepis ten nie znajduje zastosowania w okolicznościach tej sprawy. Pozwany nie wykazał bowiem, jakie były dalsze losy kwot pobranych od powodów.

Z uwagi na nieważność umowy pozwanemu przysługuje roszczenie o zwrot tego świadczenia - na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. Natomiast Sąd stanął na stanowisku, że odwołanie się do teorii salda w analizowanym stanie faktycznym nie byłoby prawidłowe.

Warto tu wskazać za Sądem Najwyższym: Stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, że co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (art. 410 § 1 KC). (...) w art. 410 § 1 KC ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia

wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (uzasadnienie wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18). Stanowisko to zostało potwierdzone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20, Legalis), gdzie wskazano: stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Następnie Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21, Legalis) stwierdził wprost w odniesieniu do wzajemnych roszczeń stron umowy kredytu: Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC). Stanowisko to Sąd w składzie niniejszym podziela w całości i przyjmuje za własne.

Nie sposób także uznać, że zasądzeniu zwrotu nienależnych świadczeń stała na przeszkodzie norma art. 411 pkt 4 k.c., zgodnie z którą nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Nieuprawnione byłoby twierdzenie, że spełnianie przez powodów świadczeń w wykonaniu przedmiotowej w sprawie umowy kredytu, stanowiło w istocie zadośćuczynienie wierzytelności banku o zwrot nienależnego świadczenia, polegającego na wypłacie powodom kwoty kredytu na podstawie nieważnej umowy. Świadczenia były uiszczane z zamiarem wywiązania się przez powodów z obowiązków umownych, a zatem celem umorzenia wierzytelności banku wynikających z postanowień umowy, nie zaś z tytułu nienależnego świadczenia.

W świetle powyższego, dla oceny zasadności wywiedzionych przez powodów roszczeń o zapłatę nie miało znaczenia to, czy pozwanemu także przysługuje w stosunku do powodów roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie przedmiotowej w sprawie umowy kredytu.

Dalej należało zważyć, że w ocenie Sądu wywiedzione przez powodów powództwo nie stanowi o naruszeniu przez nich zasad współzycia społecznego i nadużyciu prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Sąd miał na względzie to, że przedmiotowa tu umowa kredytu została tak skonstruowana, że w zasadzie wyłącznie kredytobiorca ponosił ryzyko walutowe – ryzyko wzrostu kursu CHF. Jak już wskazano na to wyżej, bank zabezpieczał się przed ryzykiem walutowym poprzez dążenie do wyrównania sumy aktywów i pasywów posiadanych w CHF - tak zwane domykanie pozycji walutowej. Kredytobiorca nie miał takiej możliwości i w istocie nie mógł podjąć żadnych działań celem uniknięcia czy zniwelowania skutków wzrostu kursu CHF dla swojej sytuacji ekonomicznej.

Jakkolwiek na podstawie zasad doświadczenia życiowego można przyjąć, że co do zasady wszyscy kredytobiorcy, decydujący się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej, musieli zdawać sobie do pewnego stopnia sprawę z tego, że kurs CHF może w przyszłości wzrosnąć, to niewątpliwie nie było w 2007 r. - kiedy swoją umowę zawierali powodowie - podstaw do prognozowania tak znacznego wzrostu kursu tej waluty, jaki nastąpił w kolejnych latach (po 2008 r.), zważywszy na fakt, że powodowie byli laikami, nie interesowali się rynkiem walutowym i nie mieli żadnej wiedzy w tym zakresie. Nadto, przed zawarciem spornej umowy nie wyjaśniono powodom, z czym wiąże się ryzyko walutowe wynikające z zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, w tym wskazano im, że kurs CHF jest stabilny i ryzyko jego wzrostu w przyszłości jest niewielkie.

Wypada w tym miejscu podkreślić, że od 2007 r. nastąpił wzrost wysokości kursu CHF o ponad 100%. W efekcie, wysokość zobowiązań powodów z tytułu rat (w przeliczeniu na złotówki) znacznie wzrosła, a przy tym saldo kredytu w przeliczeniu na złotówki pozostaje wysokie pomimo regularnej spłaty rat od kilkunastu lat.

Jedynie w uzupełnieniu powyższej argumentacji warto zaznaczyć, że nie można bezkrytycznie przyjąć za prawdziwe twierdzeń pozwanego co do tego, że wzrost kursu CHF nie miał wpływu na wysokość zysków po stronie pozwanego banku. Bank wyliczał bowiem marżę wchodzącą w skład oprocentowania w oparciu o stale rosnący kurs CHF. Co więcej, pozwany naliczał spread walutowy przy każdej racie pobieranej w złotych. Z prostego działania matematycznego wynika, że nominalna kwota pobieranego przez pozwanego spreadu rosła wraz ze wzrostem kursu CHF na rynku (np. kwota spreadu pobieranego w wysokości 4% przy kursie rynkowym CHF wynoszącym

2,00 zł będzie dwukrotnie niższa niż w przy kursie 4,00 zł). Z materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania nie wynika, aby po tym, jak na rynku nastąpił istotny wzrost kursu CHF, pozwany zmniejszył zakres spreadu do poziomu występującego w transakcjach międzybankowych (niewątpliwie byłoby to działaniem na korzyść kredytobiorców, dzięki któremu nie odczuwaliby tak drastycznie skutków umocnienia się CHF do PLN).

Mając to wszystko na względzie, Sąd doszedł do przekonania, że nie sposób uznać, iż wystąpienie przez powodów z niniejszym powództwem stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Niezależnie zaś nawet od powyższego, uwzględnieniu ewentualnego zarzutu nadużycia prawa podmiotowego sprzeciwiałaby się zasada „czystych rąk”, zgodnie z którą na klauzulę generalną ujętą w art. 5 k.c. powołać się może skutecznie jedynie ten, kto sam postępuje nienagannie. Warunku tego pozwany nie spełnia. Stosowanie we wzorcach umów zawieranych z konsumentami niedozwolonych postanowień stanowi bowiem o naruszeniu zasad współzycia społecznego przez przedsiębiorcę.

Jednocześnie należało jednak mieć na względzie to, że konsument ma możliwość potwierdzenia abuzywnych postanowień umowy i w takim wypadku postanowienia te są wiążące dla obu stron. Do konsumenta należy też decyzja, czy wyrazi zgodę na unieważnienie przez sąd umowy, zawierającej klauzule abuzywne, bez których umowa ta nie może być utrzymana w mocy. W efekcie, nie można zdaniem Sądu uznać, że przedsiębiorca pozostaje w opóźnieniu w zakresie zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego przez konsumenta na podstawie postanowienia abuzywnego, dopóki konsument ów nie zawiadomi przedsiębiorcy o braku woli potwierdzenia abuzywnego postanowienia umownego. W sytuacji zaś, gdy roszczenie konsumenta wywodzone jest z nieważności umowy, należy powiązać stan opóźnienia po stronie przedsiębiorcy z powzięciem przez niego wiadomości o tym, że konsument godzi się na unieważnienie umowy, będące skutkiem braku związania konsumenta postanowieniami, bez których umowa nie może się ostać.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, ponownie wypada wskazać, że powodowie w pozwie w sposób jednoznaczny wyrazili swoje stanowisko co do nieważności umowy wskutek braku możliwości utrzymania jej w mocy po wyłączeniu z niej abuzywnych postanowień odnoszących się do indeksacji. Pozwany nie miał żadnych podstaw, aby uznać, że treść ww. pozwu nie odzwierciedla rzeczywistego stanowiska powodów i że może jeszcze dojść do zatwierdzenia przez powodów abuzywnych postanowień umowy.

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty wskazane w żądaniu pozwu. Z wyliczeń Sądu wynika, że kwota stanowiąca spłaty dokonane przez powodów nienależnie we wskazanym powyżej okresie jest zgodna z żądaniem pozwu, zatem jest zgodna z wyliczeniami dokonanymi z niniejszej sprawie przez powodów. Wobec tego Sąd orzekł jak powyżej. Z tym zastrzeżeniem, że pozwanemu przysługuje prawo zatrzymania części zasądzonej powyżej kwoty w wysokości nie mniejszej niż 270.301,76 zł, dopóki powodowie nie zaofiarują pozwanemu zwrotu otrzymanego od niego na podstawie z dnia 4 sierpnia 2008 roku zawartej przez powodów z (...) S.A. (...) Oddziałem w Ł. w dniu 7 sierpnia 2008 roku Umowy Kredytu Hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF świadczenia w kwocie odpowiadającej kwocie wypłaconego kredytu albo nie zabezpieczą roszczenia o zwrot tego świadczenia.

W piśmie z dnia 21 października 2020 r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut zatrzymania kwoty kapitału, który następnie w piśmie z dnia 17 marca 2022 r. pełnomocnik pozwanego podtrzymał.

Przepis art. 496 k.c. stanowi o tym, że jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art.497 k.c.).

W uzasadnieniu wyroku w sprawie sygn. akt I ACa 404/19 Sąd Apelacyjny w Warszawie podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 7 marca 2014 r. (sprawa IV CSK 440/13, Legalis), że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie „...Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków

pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Według art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.)”.

Za dopuszczalnością stosowania prawa zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.) w relacjach między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej po stwierdzeniu jej nieważności czy trwałej bezskuteczności opowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 6/20, Legalis).

Zgłoszony w rozpoznawanej sprawie zarzut zatrzymania oparty na oświadczeniu woli pozwanego złożonym w piśmie procesowym pełnomocnika pozwanego spełnia wymogi określone w przepisach art.496-497 k.c.

Skuteczne zaś skorzystanie przez stronę pozwaną z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 155). Skutkiem czego Sąd uznał, że wskazana w treści zarzutu zatrzymania kwota 270.301,76 zł (stanowiąca wypłacony kapitał na podstawie umowy kredytu) zasądzona na rzecz powodów w pkt. 1 nie jest jeszcze wymagalna, co z kolei skutkowało oddaleniem zgłoszonego przez powodów żądania zasądzenia tych należności wraz z odsetkami.

Za uwzględnieniem podniesionego zarzutu zatrzymania przemawiało to, że pełnomocnik procesowy strony pozwanej posiadał umocowanie do składania w imieniu Banku oświadczeń materialnoprawnych, w tym oświadczenia w przedmiocie zatrzymania. Poza tym za uwzględnieniem podniesionego zarzutu zatrzymania przemawiało to, że suma dotychczasowych spłat dokonanych przez powodów była niższa niż kwota wypłaconego im kapitału kredytu.

Wobec uwzględnienia zgłoszonych w pozwie w niniejszym postępowaniu roszczeń głównych o ustalenie oraz zapłatę – rozpoznanie zgłoszonych w pozwie roszczeń ewentualnych stało się bezprzedmiotowe, zaś wydanie wyroku w tym zakresie zbędne (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.03.2021 r. w sprawie V ACa 479/20).

O kosztach Sąd orzekł w punkcie 5 wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego solidarnie na rzecz powodów poniesione przez nich koszty procesu, na które składały się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), wynagrodzenie pełnomocnika powodów (5.400 zł – zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie) wraz z uiszczonymi opłatami skarbowymi od udzielonego pełnomocnictwa (34 zł).

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)